

Danuta Mastalska

Przez Krzyż do chwały

Salvatoris Mater 6/3, 7-8

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przez Krzyż do chwały

Byłoby rzeczą interesującą zbadać, w ilu miejscach na ziemi Maryja otrzymała królewskie korony. Zdaje się, że próba policzenia tego, okazałaby się przedsięwzięciem niemal nie do wykonania. W tak wielu bowiem miejscach na świecie Maryja czczona jest jako Królowa.

Oznacza to m.in., że ten Jej tytuł, choć wyznawany w wielu miejscach, z żadnym z nich nie identyfikuje się jako z wyłącznym miejscem Jej królowania – Jej królowanie do żadnego z nich się nie ogranicza.

Zatem już sam fakt tak wielu koronacji obrazów i figur Maryi na całym świecie wskazuje na powszechny zakres Jej królowania, a zarazem odmienny od ziemskich i politycznych jego kontekstów.

Dla nas jednak wiążący charakter w interpretacji królewskości Maryi posiada oczywiście Biblia, a zwłaszcza Nowy Testament, w którym sam Chrystus określa ramy swojego Królestwa. I, na podstawie Jego słów, nie ma wątpliwości co do wspomnianego wyżej, uniwersalnego charakteru Jego Królestwa, w którym króluje również Maryja.

To szczególnie rodzaj Królestwa – odmienny od ziemskich, choćby z tego względu, że w nich władza królewska złożona jest w ręce jednego człowieka, jednego króla. Tymczasem w Królestwie Chrystusa królowanie otwarte jest dla każdego. Królestwo to bowiem ma charakter duchowy, a królowanie w nim oznacza po prostu „zdobycie mety” wyznaczonej człowiekowi przez Boga. I chodzi tu nie tylko o ostateczne zwycięstwo, lecz ciągle, wytrwały, ofiarny trud podążania do tej mety.

To ostateczne zasiadanie w chwale Chrystusowego Królestwa łączy się z „piciem z Jego kielicha” w czasie ziemskiej pielgrzymki. Ci, którzy pożywają Chleb Eucharystyczny, a więc mają udział we Krwi i Ciele Baranka Paschalnego, sami także jak On, mają uczestniczyć w paschalnej drodze Jego Królestwa. Jest to droga uniznienia, wyrzeczenia, służby i ofiary miłości.

Tą królewską drogą Chrystusa poszła jako pierwsza Maryja i przebyła ją najdoskonalej. Droga Jej życia jest najściślejszym, najwierniejszym odwzorowaniem tej drogi Chrystusa.

Ewangelia nie przedstawia żadnego momentu, w którym Maryja dziwiłaby się, że Jej droga do Królestwa przebiega właśnie w ten sposób. A nawet, w *Magnificat*, Maryja zdumiewa się, ale swym wybraniem, wyniesieniem, i już wtedy akceptuje (a zarazem potwierdza) królewską drogę pokory, braku, cierpienia, służby i miłości – taką drogę do chwały.

W *Magnificat* wyraża świadomość, że Ona tą drogą cały czas szła oraz, że teraz ta droga przed Nią się w szczególny sposób otwiera, jakby poszerza...

Królewska droga Maryi to z jednej strony Jej całkowite zaangażowanie w powierzoną Jej przez Boga misję, ze wszystkim, co ta misja ze sobą niosła, a z drugiej, to Jej osobista wędrówka ku coraz większej głębi, ku coraz mocniejszej zażyłości z Bogiem – z Trójcą Świętą. I na tej drodze Maryja, która jako Niepokalana już jest „Cała Piękna”, jeszcze pięknieje – zanurzając się coraz bardziej w Bogu, wydobywa z siebie coraz to wspanialsze blaski, by wreszcie uzyskać w Bogu, w chwale Bożego Królestwa, koronę najbardziej ludzkiego życia, tj. bycia w pełni na obraz i podobieństwo Boże, zgodnie z Bożym zamiarem. W ten sposób Maryja stanowi szczyt wszelkich antropologicznych tęsknot i możliwości człowieka.

Dlatego też, Maryja jako Królowa, przywołuje nas na tę swoją królewską drogę podążania za Chrystusem – przez krzyż do chwały. Dobrze wyraża to zadanie modlitwa z obrzędów koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny: *Boże, wejrzyj łaskawie na tych, którzy wieńcząc koroną wizerunek Chrystusa i Jego Matki wyznają, że Twój Syn jest Królem wszechświata i wzywają opieki Najświętszej Dziewicy jako Królowej. Niech idą śladami Jezusa i Maryi, niech służą Tobie i wypełniając przykazanie miłości, niech sobie wzajemnie spieszą z pomocą. Niech się wyrzekają samych siebie i nie szcędząc swoich sił, starają się o zbawienie braci. Niech przez pokorne życie na ziemi zasłużą na wywyższenie w niebie, gdzie Ty wieńczysz koroną chwały tych, którzy Tobie wiernie służą¹.*

Oby lektura obecnego numeru „Salvatoris Mater” pomogła dostrzec w pełniejszym świetle tę właśnie drogę.

Danuta Mastalska

¹ Obrzęd koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny, Katowice 2004, 19-20.